

Biuletyn Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy Miastoprojekcie w Częstochowie

8 MARCA 1983 r. WYDANIE ŚWIĄTECZNE

Kobieto! Puchu marny!
Ty wietrzna oistoto!
Postaci twojej zazdroszczą
Kanieli!

A.Mickiewicz

Kobietom we wspaniałości za ciężki ich trud, za to że w duchu patriotycznym wychowują swe dzieci i uczą je mówić prawdę, być Polakami i kochać Solidarność chcemy poświęcić ten wiersz:

N I O B E

Postaw nam pomnik, Generale!
Starm umęczonym kobietom
które swoje macierzyństwo święciły
w piwnicach płonących domów
w przydrożnych rowach
i ogniu i dymie wojennej zawieruchy
wśród gruzów i ruin miast polskich i wiosek
Postaw nam pomnik Generale!

Młodym rodzającym dzieci
W przepełnionych szpitalach
stojącym w kolejkach po odżywki
po pieluszki po kredki świecowe, po książki
Matkom maltretowanych w Kwidzynie
Matkom zabitych górników z kopalni WUJEK
Matkom zabitych w Lublinie Wrocławiu Gdańsku
i Nowej Hucie matkom internowanych
Matkom aresztowanych, Matkom skazanych
Postaw nam pomnik Generale!

Wyczekującym na widzenie
Oczekującym na rozprawy
Drżącym w niepokoju o szczęśliwy powrót
naszych dzieci ze szkoły
Tym, których rozmowy są kontrolowane
a listy cenzurowane
Postaw nam pomnik Generale!

Matkom dzieci bosych
Matkom dzieci głodnych
Matkom dzieci płaczących
Matkom dzieci sponiewieranych
pałkami, gazem i wodą.
Matkom opluwanych i opluwających
Matkom prześladowanych i prześladowców
Postaw nam pomnik, Generale!

Postaw tylko cokół
a staniami na nim obok siebie
Matka żołnierza, któremu każeś mi skierować
broń przeciw bratu swemu

i Matka działacza "Solidarności"
Matka ZOMOwca - ślepego narzędzia
twojej zbrodniczej ręki
i matka maltretowanego studenta

Padniemy sobie w ramiona i napełnimy tę ziemię
 straszliwym męczeńskim płaczem
 a nasze łzy pomyją twój tron
 okrutny projektodawco
 Wzniesiemy w górę
 nasze spracowane bezbronne ręce
 i zaciśniemy je w pięść.
 Postaw nam pokół, Generale!

KOBIETY POLSKIE ANNO DOMINI 81/82'

W dniu Święta Kobiet wraz z życzeniami przypominamy solidarnie sylwetki Kobiet Polek, które żonę przez reżim. Zapewne w tym dniu władze reżimowe będą odznaczały kobiety, prasa będzie się zaczęła od życzeń, dla Was Drogie Panie ale wśród swoich rodzin nie będzie niżej wymienionych, które cierpią w więzieniach.

1. EWA KUBASIEWICZ - pracownik naukowy Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Skazana na działalność związkową na 10 lat więzienia. Jest to najwyższy wyrok w Polsce za działalność związkową. Obecnie odsiadyuje wyrok.
2. ALINA PIŃKOWSKA - pielęgniarka z Gdańska. Kobieta która w sierpniu 1980 zatrzymała wszystkich strajkujących, w Stoczni Gdańskiej, gdy strajk zaczął się załamywać, internowana od 13.12.81. do 22.07.82 r.
3. JOANNA DUDA-GWIAZDA - żona Andrzeja Gwiazdy. Od 1977 r. działaczka Wolnych Związków Zawodowych z Gdańska. Redaktor naczelny "Robotnika" Internowana od 13.12.81. do 22.07.1982 r.
4. ANNA WALENTYNOWICZ - suwnicowa, emerytowany pracownik Stoczni Gdańskiej. Prześladowana od 1980 r. Internowana od 13.12.81. do 22.07.82 r. W sierpniu 1982 r. osadzona w więzieniu w Grudziądzu do chwili obecnej. W dniu 9 marca 1983 r. odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko niej za działalność związkową.
5. DANUTA WALĘSOWA - nie internowana, nie skazana a jest symbolem polskiej matki. W 1982 r. ślubowała i ofiarowała na Jasnej Górze KIELICH ŻYCIA od wszystkich kobiet polskich.
6. HALINA MIKOŁAJSKA - jedna z najlepszych polskich aktorek. Prześladowana wyjątkowo perfidnie od 1976 r. tj. od momentu powstania KORU Internowana od 13.12.81. do 22.07.82 r. Od 1976 r. miała zakaz występowania na scenach polskich Wybitna działaczka na rzecz pomocy prześladowanym robotnikom Urusa i Radomia.
7. TERESA STANKOWSKA - częstochowianka. Pracownica Spółdzielni Inwalidów "Anka" przy al. ZWM za działalność związkową po 13.12.81. r. skazana za 3,5 roku więzienia. Matka 2-ga dzieci. Był to pierwszy wyrok w Polsce z r dekretu.

I na koniec polska kobieta która musiała odejść z tego świata. Prześladowana i pobita kilkakrotnie przez milicję i SB. Od 13.12.81. osadzona w Ośrodku Odosobnienia w Darłównku. Zwolniona z internowania w maju 1982 r. Wskutek wycieńczenia organizmu zmarła w Łódzkim szpitalu w 3-miesiące później mimo szalonych wysiłków dr. Bdelmana - przyjaciela i członka KORU. Miała 42 lata wykończona przez reżim Jaruzelskiego. Oddajmy głos Maranowi Brandysowi, który tak wspomina popularną Gaję czyli GRAŻYNĘ KURONIOWĄ.

"Każde spotkanie z Kuroniami jest dla mnie interesującym przeżyciem znajomość z nimi zawarłem latem roku 1965 w sali rozpraw Sądu Okręgowego w Warszawie, kiedy Jacka doprowadzono tam z więzienia w kajdankach na rękach a jego młoda, piękna żona podobna do kobiet z obrazów Leonarda da Vinci usiłowała w przejściu z mężem wymienić kilka serdecznych słów, do czego nie chciała dopuścić milicyjna eskorta.

"Gaja odgr ywała w życiu Jacka, rolę opatrnościową. Nie wiem czy bez Gai, Kuroń, zdołałby wogóle udźwignąć ciężar swojego życia wypełnionego nadludzką pracą i nieludzkimi szykanami. Gaja jest stale przy nim /"ubi Gaius, ibi ego Gaia" - gdzie ty Gajusie tam ja Gaja"/ chuwa nad każdym Jego krokiem w miarę możliwości tuszuje jego fagfy i wybryki sobie tylko znanymi sposobami sprawia że rozhułane ciśnienie Jacka zostaje zawsze w porę opanowane i obniżone. Kiedy Jacka zamykają Gaja przejmuje kierownictwo "Kuroniówki" i zasiada przy telefonie, aby w zastępstwie męża krzepić podwątłonego ducha opozycji. W przeciwieństwie do Jacka Gaja niewiele się zmieniła od czasu tamtej rozprawy sądowej, kiedy zobaczyłem ją po raz pierwszy, nadal przypomina kobiety z obrazów Leonarda da Vinci. Jest dzielna i nieustrud ona. Czasem tylko w okresie więziennych rekolekcji Jacka - miewa chwile załamania nerwowego. Ale trwa to krótko. Na w swoim rodzinnym Żoliborzu Gaj a jest bardzo znana i popularna, nie tylko jako żona Jacka lecz również jako matka Maćka, w obronie którego musi ciągle walczyć w rozmaitych instancjach pedagogiczno-opiekuńczych. Inne matki mające podobne kłopoty z synami chętnie znoszą Gaji wiadomości o najróżniejszych wypaczeniach w szkołach żoliborskich.

Tyle W.Brandys na temat Grażyny Kuroniowej, Ona ma już wszelkie prześladowania i problemy tego świata z głowy. Jej już nie ma i nie będzie przy Jacku i Maćku i nie będzie jej wśród nas.

Przedstawiając sylwetki tych kobiet walczących o Wolną Polskę składamy na Wasze ręce Kochane Kobiety życzenia wytrwałości, spokoju oraz abyście zawsze były ostojami dla waszych mężów i synów, którzy tego bardzo potrzebują a szczególnie teraz gdy decydują się losy kraju. Bądźcie dzielne, i dziękujemy Wam w imieniu wszystkich działaczy za Wasz trud włożony w wychowanie przyszłego pokolenia, które będzie miało wpływać na dalsze dzieje Polski. Wychowujcie swe pociechy w patriotyzmie i przekazujcie im prawdziwą historię ostatnich lat naszego kraju.